Wieści z gminy Poniec

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

Nr 118 Październik 2020 ISSN 2082-7679 Cena 2 zł www.poniec.eu

Czas zadumy...

Święto Zmarłych... jest to niezwykły czas zadumy i refleksji, pamiętajmy więc o naszych bliskich Zmarłych, pochowanych na polskich cmentarzach.

W polskiej kulturze dzień Wszystkich Świętych jest świętem szczególnie obchodzonym, mocno zakorzenionym w polskiej tradycji. Tego dnia staramy się odwiedzić groby wszystkich bliskich Zmarłych. Mimo bardzo trudnej sytuacji w kraju, związanej z pandemią Covid-19,1 listopada poświęćmy swój czas na wspomnienie naszych bliskich Zmarłych. Odwiedźmy ich groby, a także pomódlmy się za ich dusze. Poświęćmy im chwilę zadumy, wspomnijmy ich historię.

Witamy na świecie

Powitajmy na świecie najmłodszych mieszkańców naszej gminy. Życzymy wszystkim zdrowia, a ich rodzicom radości i pociechy.

Jeśli chcecie Państwo by na łamach "Wieściach z Gminy Poniec" pojawiło się zdjęcia Państwa pociechy zachęcamy do kontaktu i przesłania fotografii.

Co trzeba zrobić? Wraz ze zdjęciem należy przesłać informacje tj. imię i nazwisko, imiona rodziców, datę urodzenia dziecka, jego wagę i wzrost urodzeniowe.

Ważne by nie zapomnieć o zgodzie na publikację wizerunku malucha. Zdjęcia noworodków publikować będziemy nieodpłatnie w każdym wydaniu "Wieści z Gminy Poniec"

Publikacja zdjęcia będzie na pewno wyjątkową pamiątką rodzinną.

Imię: Adam
Nazwisko: Chwaliszewski
Data urodzenia: 12 września 2020 r.
Godzina i miejsce: 11.20. Leszno.
Waga: 4. 180 kg
Długość: 60 cm
Imiona rodziców: Anna i Jakub
Rodzeństwo: siostra Hania
Miejsce zamieszkania: Poniec

Imię: Zofia
Nazwisko: Sarbinowska
Data urodzenia: 28 lipca 2020 r.
Godzina i miejsce: 00:04. Gostyń
Waga: 3. 040 kg
Długość: 53 cm
Imiona rodziców: Daria i Mateusz
Miejsce zamieszkania: Teodozewo

Imię: Elena
Nazwisko: Kulus
Data urodzenia: 16 września 2020 r.
Godzina i miejsce: 11.45. Leszno
Waga: 3. 040 kg
Długość: 53 cm
Imiona rodziców: Żaneta i Przemysław
Miejsce zamieszkania: Żytowiecko

Imię: Franciszek
Nazwisko: Ratajczak
Data urodzenia: 09 września 2020 r.
Godzina i miejsce: 00:03. Leszno.
Waga: 4. 300 kg
Długość: 58 cm
Imiona rodziców: Martyna i Patryk
Miejsce zamieszkania: Poniec

Dresy dla Piasta Poniec

Współpracę z PKS Piast Poniec kontynuuje firma Zakład Ogólnobudowlany MARBUD Marcin Ferens z Janiszewa. Lokalny przedsiębiorca zdecydował się na zakup kompletu dresów do zawodników i sztabu szkoleniowego drużyny seniora PKS Piast Poniec.

Zawodnicy w dresach z nadrukiem herbu klubu w nowym komplecie odzieży zadebiutowali już podczas meczu z Sokołem Pniewy.

Dziękujemy firmie Pana Marcina Ferensa za zaufanie i wyrażenie chęci dalszej współpracy. Zakup dresów z pewnością wpłynie na część estetyczną naszej drużyny – powiedział Krystian Juśkiewicz, Prezes PKS Piast. Nie tylko grą, ale i wizerunkiem dbamy o promocję naszego klubu – zakończył.

GCK

Dzień Papieski

W 42. rocznicę wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża w Szkole Podstawowej w Poniecu obchodzono Dzień Papieski - poświęcony pamięci i nauczaniu Jana Pawła II. Dla młodego pokolenia postać papieża z Polski jest już nieznana, dlatego wielu z nich mogło zdobyć wiedzę o życiu, pontyfikacie oraz życiowych pasjach Ojca Świętego. Zajęcia odbywały się w czasie lekcji religii, uczniowie zdobywali wiadomości dzięki omawianej prezentacji, następnie na krótkim filmie zobaczyli "ludzką twarz" papieża podczas spotkania z polskimi dziećmi oraz rozwiązywali krzyżówkę dotyczącą wiedzy o Janie Pawle II. Osobom, którym umknęła data wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową, miało przypomnieć przebranie ks. Damiana Kopera, który tego dnia prowadził zajęcia w stroju papieskim. Dla grona nauczycieli przewidziane były kremówki papieskie - jako słodki akcent wspomnień o świętym papieżu z Polski.

KS. DAMIAN KOPER

W dniu 16 października minęły 42 lata od chwili wstąpienia kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. Aby uczcić pamięć naszego wielkiego Rodaka, Honorowego Obywatela gminy Poniec, delegacja władz samorządowych w imieniu mieszkańców gminy Poniec złożyła kwiaty i zapaliła znicze pod pomnikiem upamiętniającym długoletni pontyfikat Ojca Świętego.

KPRM

Nowe zasady bezpieczeństwa

W STREFIE CZERWONEJ od 17 X

GOSPODARKA
- ograniczenie liczby osób w placówkach handlowych – do 5 osób na 1 kasę
- działalność gastronomii w godz. 6–21, potem tylko na wynos– co drugi zajęty stolik
- transport publiczny 50% miejsc siedzących lub 30% wszystkich

ŻYCIE SPOŁECZNE
- zakaz organizacji imprez okolicznościowych (wesela, konsolacje itp) – od 19.10
- max. 1 osoba na 7 mkw podczas uroczystości religijnych
- zgromadzenia publiczne do 10 osób

EDUKACJA, KULTURA I SPORT
- szkoły wyższe i ponadpodstawowe – nauczanie zdalne (z wyłączeniem zajęć praktycznych)
- wydarzenia sportowe bez udziału publiczności
- wydarzenia kulturalne – do 25% udziału publiczności
- zawieszona działalność basenów, aquaparków, siłowni

Dyżury radnych

W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca poszczególni radni Rady Miejskiej Ponieca pełnią swoje dyżury od godz. 14 do 16 w pokoju nr 8 Urzędu Miejskiego.

Można wówczas zgłaszać wszelkie problemy i sprawy, które wymagają zainteresowania władz gminy.

Dnia 2 listopada 2020 roku dyżur będą pełnili Ryszard Sikorski i Tadeusz Twardy. Ponadto pod numerem telefonu biura Rady 65 573 - 14 - 33 zawsze w godzinach pracy można umówić się na rozmowę i spotkanie z dowolnym radnym, który nie ma zaplanowanego dyżuru w najbliższym czasie.

MK

Komunikat Powiatowego Sztabu Zarządzania Kryzysowego

W obecnej sytuacji epidemiologicznej w powiecie gostyńskim lekarze podstawowej opieki zdrowotnej kierują coraz więcej osób na wymazy w kierunku stwierdzenia lub wykluczenia zakażenia koronawirusem. Dotychczas wymazy pobierane były na parkingu przy szpitalu w Gostyniu. W ostatnim czasie generowało to utrudnienia w ruchu drogowym w pobliżu placówki.

W związku z tym powiat gostyński we współpracy z gminą Gostyń podjął działania zmierzające do przeniesienia punktu na parking **przy stadionie w Gostyniu (ul. Sportowa 1).**

Punkt w nowym miejscu funkcjonować będzie od 15.10.2020 r. Należy pamiętać, że ilość godzin, w których wykonywane są wymazy, kontraktowana jest przez Narodowy Fundusz Zdrowia. W związku z aktualną sytuacją SPZOZ w Gostyniu zwrócił się z wnioskiem o ich zwiększenie.

Wszystkim uczestnikom pogrzebu
śp.
Stanisława Cypel
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa
pogrążona w żałobie rodzina

POŻEGNANIE

We wrześniu na zawsze odeszli od nas :

11.09 - Genowefa Zygmunt (1945), Sarbinowo
13.09 - Mieczysława Funk (1960), Zawada
17.09 - Marceli Włodarczyk (1958), Sarbinowo
17.09 - Jerzy Zieliński (1945), Rokosowo
23.09 - Mieczysław Michalak (1947),Drzewce
23.09 - Grzegorz Słupianek (1961), Śmiłowo
25.09 - Edward Lokś (1957), Waszkowo
25.09 - Henryk Mendyka (1958), Rokosowo
27.09 - Stanisław Cypel (1938), Poniec

Z bukietem kwiatów do...

Leny - 10 XI

Lena to imię powstałe ze zdrobnienia imion Helena i Magdalena.

Lena jest wiecznym dzieckiem. Mimo osiągnięcia wieku pełnoletniości towarzyszy jej dziecięca fantazja i beztroskość. Ma tendencję do odkładania wszystkiego na później i dlatego też zaniedbuje wiele obowiązków. Ma swój własny świat, do którego rzadko kogo wpuszcza. Jest towarzyska i obdarzona dużą wyobraźnią. Źle znosi porażki, przez co zniechęca się do podejmowania wyzwań.

W stosunku do mężczyzn Lena jest kokieteryjna i chętnie nimi manipuluje. Ciężko jej się przez to ustabilizować uczuciowo. Lubi komfortowe życie i poniżej pewnego standardu nie chce schodzić. Ciężko zdobyć jej serce, gdyż jest kapryśna i sama do końca nie wie, czego chce.

Lena dobrze odnajduje się wśród ludzi. Budzi ich ogólną sympatię, choć lepiej dogaduje się z mężczyznami.

Lena powierzone zadania wykonuje szybko, ale nie przykłada uwagi do szczegółów, przez co robi to niedokładnie. Nie lubi wyzwań i koncentruje się na tym, co jest tu i teraz. Boi się porażek, które bardzo przeżywa, ale potrafią ją one zmobilizować do większej uwagi i dokładności. Sprawdzi się w takich zawodach jak przedstawiciel handlowy.

Lena Szaszczak
z Ponieca

Liczbą Leny jest 5, kolorem brąz, a kamieniem topaz.

W gminie Poniec mieszkają 32 kobiety o tym imieniu. W Poniecu jest ich 10, w Łęce Wielkiej 4, w Śmiłowie i Żytowiecku po 3, po 2 Bogdankach, Dzięczynie i Szurkowie, oraz po 1 w Waszkowie, Rokosowie, Drzewcach, Grodzisku, Franciszkowie i Bączylesie.

Jerzego - 2 XI

Jerzy to imię pochodzenia greckiego. Wywodzi się od słowa geos i oznacza rolnika.

Jerzy to kreatywny i trzeźwo myślący mężczyzna. Jest niezwykle zdeterminowany w działaniu i ciężko jest go do czegoś zniechęcić. Ma naturę marzyciela, który niekiedy zatraca granicę między fikcją a rzeczywistością. Dużo analizuje i często jego życiowe wybory podyktowane są czystą kalkulacją.

Rodzina jest dla Jerzego fundamentalną wartością. To ona daje mu wsparcie i motywację do działania. Serce kobiety potrafi zdobyć intelektem i swoją barwną osobowością. Nie zależy mu na sławie i błyskotkach, tylko wszystko robi dla dobra rodziny.

Jerzy należy do skomplikowanych rozmówców. Ma specyficzne poczucie humoru i niekiedy ciężko jest stwierdzić, czy żartuje, czy też jest śmiertelnie poważny. Mimo to ludzie lubią z nim spędzać czas, gdyż zawsze można się czegoś interesującego od niego dowiedzieć.

Praca jest dla Jerzego miejscem, w którym się wycisza i w pełni koncentruje na wykonaniu swojego zadania. Jest skrupulatny, analityczny i konsekwentny. Często obejmuje stanowiska, które wymagają podejmowania strategicznych decyzji. Cieszy się dużym zaufaniem u swoich przełożonych, którzy powierzają mu coraz to bardziej odpowiedzialne zadania. Sprawdzi się w takich zawodach jak: makler, inżynier, czy nauczyciel.

Jerzy Sporny
z Ponieca

Kolorem Jerzego jest szary, liczbą 3, a kamieniem onyks.

W naszej okolicy jest 48 mężczyzn noszących imię Jerzy. W samym Poniecu mieszka ich 28. W Łęce Wielkiej, w Janiszewie i w Łęce Małej po 3, po 2 w Sarbinowie, Dzięczynie, Żytowiecku, Czarkowie i Drzewcach oraz 1 w Grodzisku.

Razem przez życie

10 października jubileusz złotych godów obchodzili państwo Krystyna i Kazimierz Boguszyńscy z Ponieca. Państwo Boguszyńscy pobrali się w 1970 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w Poniecu. Ich ślub kościelny odbył się tego samego dnia w poniecki kościele parafialnym.

Pani Krystyna ma 74 lata. Urodziła się w Poniecu, a jej dom rodzinny znajdował się w Zawadzie. Miała starszą siostrę i brata oraz siostrę bliźniaczkę. Pani Krystyna zaraz po szkole podstawowej zatrudniła się w szpitalu w Poniecu, gdzie pracowała 10 lat. Po ślubie zajęła się prowadzeniem gospodarstwa domowego oraz wychowaniem dzieci. Ponadto pracowała chałupniczo - szyła koszule oraz zajmowała się wikliniarstwem. Spod jej rąk wyszło wiele pięknych koszyków.

Pan Kazimierz jest starszy od swej żony o dwa lata. Urodził się w 1944 roku w Drzewcach, gdzie spędził dwa pierwsze lata życia. Następnie rodzina pana Kazimierza przeprowadziła się do Śmiłowa. Miał pięcioro rodzeństwa. Wyuczył się zawodu kołodzieja w szkole zawodowej w Poniecu. Gdy miał 21 lat, został powołany do odbycia służby wojskowej w jednostce w Gnieźnie. Po tym czasie rozpoczął pracę w POM w Kąkolewie, następnie został przeniesiony do Leszna, by w końcu zatrudnić się w Rejonie Dróg Publicznych w Poniecu. Tutaj pracował przez 37 lat aż do czasu przejścia na emeryturę.

Przez całe życie wielką pasją pana Kazimierza były stare zegary. Do dziś w ich domu słychać tykanie wielu zabytkowych kurantów. Przez ostatnie lata zapałał również miłością do starych rowerów i w wolnych chwilach je reperuje.

Państwo Boguszyńcy poznali się w 1967 roku podczas zabawy tanecznej w Poniecu. Po 2,5 letnim okresie narzeczeństwa pobrali się i zamieszkali w domu rodzinnym pani Krystyny w Zawadzie. W tym samym roku rozpoczęli budowę domu na nowo powstałym osiedlu w Poniecu. Po trzech latach, w 1973 roku, zamieszkali na swoim. Mieli wówczas dwoje dzieci: syna Dariusza oraz córkę Agnieszkę. Kolejna córka, Gabriela, urodziła się gdy rodzina mieszkała już w Poniecu. Nasi jubilaci dochowali się czworga wnucząt.

Kolejnym małżeństwem, które w ostatnim czasie obchodziło 50. rocznicę ślubu, są państwo Zofia i Stanisław Prałatowie z Drzewiec. Ich ślub cywilny, jak i kościelny odbyły się 26 września 1970 roku. Ten pierwszy zawierali w Urzędzie Stanu Cywilnego w Poniecu, drugi zaś w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bojanowie.

Pani Zofia w tym roku skończyła 70 lat. Urodziła się w Rawiczu, a wychowała w miejscowości Zawady koło Rawicza. Miała pięć sióstr. Od najmłodszych lat pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców, gdzie nauczyła się wszystkiego. Nauka ta zaprocentowała, gdy w późniejszych latach, wraz z mężem, prowadziła własny majątek.

Pan Stanisław jest rówieśnikiem żony. Urodził się w 1950 roku w Drzewcach. Tutaj też, wraz z trzema siostrami, spędził dzieciństwo. W 1959 roku rodzinę spotkała wielka tragedia. Zmarła ich mama, pół roku później odszedł też i ojciec. Osieroconym rodzeństwem zajęła się rodzina ojca. Siostry zamieszkały u ciotki w Bojanowie, a pan Stanisław u stryja w Poniecu. Pan Stanisław ukończył trzyletnią szkołę zawodową w Lesznie na kierunku ślusarz - mechanik oraz dwuletnią zawodową szkołę rolniczą w Poniecu. Jego celem był powrót do rodzinnego domu i prowadzenie gospodarstwa. Pan Stanisław marzył, by nowe życie w starym domu rozpocząć z ukochaną kobietą u boku. Los chciał, że na jego drodze stanęła pani Zofia. Spotkali się na zabawie tanecznej w Tarchalinie wiosną 1970 roku, pół roku później byli już po ślubie. Młodzi małżonkowie zamieszkali w Drzewcach i wspólnymi siłami rozpoczęli odbudowę majątku. Po dwóch latach urodziła im się córka Joanna, a po kolejnych sześciu druga córka Marlena. Nasi drodzy jubilaci mają sześcioro wnucząt oraz jedną prawnuczkę.

Dziś państwo Prałatowie odpoczywają już na zasłużonej emeryturze.

Te niezwykłe jubileusze to wyjątkowa okazja do spojrzenia na minione lata. Te wspólne lata to symbol miłości i wierności małżeńskiej, wzajemnego szacunku i zrozumienia, a także trwałości rodziny. To wzór i piękny przykład do naśladowania dla młodych pokoleń.

Z głębi serca ślemy życzenia, by nadchodzące dni, miesiące, lata były pełne optymizmu i radości, by upływały w spokoju, zdrowiu i w otoczeniu kochającej rodziny, dzieci i wnuków.

MK

Zachęcamy wszystkich rodziców do rozwijania talentów swoich pociech, a same dzieci do aktywnego uczestnictwa w zajęciach plastycznych organizowanych przez Gminne Centrum Kultury w Poniecu. Zajęcia te to doskonała okazja do wspaniałej zabawy. Głównym ich założeniem jest rozwój kreatywnego myślenia i zdolności manualnych, zainteresowanie dzieci sztuką i sposobem wyrażania siebie poprzez działania plastyczne. Zajęcia prowadzi artysta plastyk Tomasz Bzdęga, a odbywają się one w każdy wtorek w budynku Szkoły Podstawowej przy ul. Krobskiej.

Dekret: Duszpasterstwo w czasach pandemii

Dekret dotyczący zasad bezpieczeństwa i higieny oraz duszpasterstwa w czasie pandemii koronawirusa

Doświadczenie trwającej epidemii jest dla nas wszystkich niełatwe. Chcemy przeżywać je w duchu solidarności i braterstwa, na miarę możliwości wspierając tych, którym jest teraz szczególnie trudno.

Wyrazem naszej miłości i wzajemnej odpowiedzialności są także przyjęte w Archidiecezji Poznańskiej reguły bezpieczeństwa i higieny. W związku z tym przypominam o dotychczas obowiązujących zasadach oraz przekazuję dodatkowe postanowienia, które należy wdrożyć podczas liturgii i innych działań duszpasterskich.

Proszę o przyjęcie ze zrozumieniem poniższych wytycznych i ścisłe ich przestrzeganie, nawet jeśli wierni wprost nie zgłaszają takich oczekiwań lub wydaje się, że w danej parafii nie ma takich potrzeb. Proszę również o jasne ich komunikowanie wiernym, co zwiększa komfort uczestnictwa w życiu Kościoła.

1. Dyspensa

Przypominam, że zgodnie z dekretem z 28 maja br. w Archidiecezji Poznańskiej obowiązuje dyspensa od niedzielnego i świątecznego uczestnictwa we mszy św. dla:

a. osób w podeszłym wieku i kobiet w stanie błogosławionym,

b. osób z objawami infekcji (np. kaszel, katar, podwyższona temperatura itp.),

c. osób, które czują wielką obawę przed zarażeniem.

W związku z ograniczeniami dotyczącymi liczby uczestników zgromadzeń religijnych w tzw. strefie czerwonej udzielam ponadto ogólnej dyspensy od wspomnianego obowiązku osobom przebywającym w takiej strefie w okresie jej obowiązywania.

W związku z nowymi obostrzeniami sanitarnymi dotyczącymi przebywania osób w świątyni (1 osoba na 4m kw. w strefie żółtej i 1 osoba na 7m kw. w strefie czerwonej) Arcybiskup Metropolita Poznański udzielił 15 października wszystkim wiernym Archidiecezji Poznańskiej oraz wiernym przebywającym na terenie Archidiecezji Poznańskiej dyspensy od obowiązku uczestnictwa we mszy świętej w niedzielę i święta nakazane do czasu zniesienia ograniczeń.

2. Środki ochrony osobistej

Maseczek lub przyłbic zakrywających nos i usta winni używać:

a. wierni uczestniczący w liturgii, chyba że mają zwolnienie wynikające z przeciwwskazań medycznych,

b. pracownicy kościelni w sytuacjach kontaktu z innymi osobami (np. podczas zbierania składki czy w czasie przygotowania paramentów w świątyni, w której przebywają inne osoby),

c. służba liturgiczna podczas liturgii i przygotowania do niej, z wyjątkiem diakona, lektora i psalmisty w momentach czytania lub śpiewu,

d. koncelebransi - przynajmniej podczas rozdawania komunii św. i procesji przez świątynię.

Parafia powinna zaopatrzyć się w dozowniki płynu dezynfekującego, które należy ustawić przy wejściach (lecz nie w kropielnicach). Należy ponadto przy drzwiach wejściowych umieścić przypomnienie o obowiązku stosowania maseczek, przypominać o tym w ogłoszeniach.

3. Udzielanie komunii świętej

a. Podczas każdej liturgii należy umożliwić wiernym przyjęcie komunii świętej zarówno do ust, jak i na rękę. Nie wolno zmuszać wiernych do przyjmowania komunii świętej na rękę, jak również nie wolno pozbawiać wiernych możliwości przyjęcia komunii świętej na rękę, nawet jeśli wierni wprost nie domagają się tego.

b. Za każdym razem trzeba wyraźnie ogłosić porządek przyjmowania komunii świętej. Należy utworzyć oddzielne rzędy dla przyjmujących komunię świętą do ust i na rękę. Jeśli obecny jest jeden szafarz, komunikuje on najpierw rząd przyjmujących na rękę, a następnie rząd przyjmujących do ust. Jeśli jest większa liczba szafarzy, wówczas każdy z nich komunikuje w oddzielnym rzędzie.

c. Kapłan lub inny szafarz rozdający komunię św. winien bezpośrednio przed tą czynnością zdezynfekować ręce, podczas niej mieć nałożoną maseczkę, a po zakończeniu obmyć palce w vasculum i powtórnie zdezynfekować ręce.

4. Sakrament pokuty i pojednania

Należy zadbać o należyte zabezpieczenie konfesjonałów:

a. Nie wolno używać tzw. konfesjonałów zamkniętych (szafowych).

b. W konfesjonałach na kratkach od strony penitenta należy umieścić folie ochronne i wymieniać je przynajmniej raz w tygodniu.

c. W konfesjonałach należy umieścić środek do dezynfekcji z dozownikiem rozpylającym, prosząc penitentów, aby każdy po sobie zdezynfekował folię.

5. Uroczystość Wszystkich Świętych i modlitwa na cmentarzach

a. W związku z uroczystością Wszystkich Świętych i Dniem Zadusznym należy zachęcać wiernych do indywidualnego nawiedzania cmentarzy, rozkładając odwiedziny grobów swoich bliskich na całą "oktawę" Uroczystości.

b. Duszpasterzy proszę, by rozważyli możliwość zrezygnowania z gromadzącej tłumy mszy św. na cmentarzu w dniu 1 listopada, a zamiast tego zaprosili wiernych do udziału w liturgiach sprawowanych w ciągu dnia w świątyniach. Zamiast jednej tradycyjnej procesji można zaproponować nabożeństwa za zmarłych w kolejnych dniach listopada.

6. Wizyta duszpasterska (tzw. kolęda)

a. W najbliższym roku w Archidiecezji Poznańskiej nie będzie wizyty kolędowej w tradycyjnej formie.

b. Zamiast odwiedzin przez duszpasterzy w domach należy zaprosić mieszkańców do kościoła w mniejszych grupach na wieczorną mszę św. Szczególną intencją tej mszy św. winna być modlitwa za zaproszonych danego dnia parafian.

c. Podczas mszy św. należy wygłosić okolicznościową homilię oraz odmówić modlitwę błogosławieństwa nad zebranymi i pozostałymi w domach mieszkańcami, zwłaszcza chorymi, jak również poświęcić wodę, którą wierni zabiorą do domów.

d. Po liturgii należy poprowadzić kolędowanie oraz pogadankę, poruszającą także bieżące kwestie parafialne. Wskazane jest też rozdanie modlitwy do odmówienia w domach oraz książeczki kolędowej.

e. Warto zachęcić wiernych, by po powrocie do domów odprawili celebrację "liturgii rodzinnej", odmawiając modlitwę, której tekst otrzymali w świątyni oraz kropiąc mieszkanie wodą święconą.

Dziękując duszpasterzom, osobom konsekrowanym i wiernym świeckim za codzienny wysiłek budowania wspólnoty Kościoła w trudnych czasach epidemii, życzę wszystkim obfitości Bożego błogosławieństwa oraz zdrowia duszy i ciała na każdy dzień.

Zachęcam ponadto, aby na zakończenie mszy św. powrócić do praktyki śpiewu Suplikacji w intencji ustania epidemii, za chorych i personel medyczny oraz w intencji zmarłych.

Ogarniam wszystkich moją modlitwą i z serca błogosławię.

† Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański

Poznań, 13 października 2020 r.

Wieści z gminy Poniec

Wydawca i redakcja: Gminne Centrum Kultury w Poniecu, ul. Szkolna 3, tel. 65 5731169
Redaktor naczelny: Marta Kopania
Przesyłanie materiałów do gazety i archiwum PDF: www.poniec.eu
Druk: Drukarnia HAF LESZNO
Skład: HALPRESS, Leszno - www.leszno.eu

Diamentowe gody państwa Gierów

Złote, platynowe oraz diamentowe gody to niezwykłe jubileusze, to wyjątkowa okazja do spojrzenia na minione lata, dokonania podsumowań i wzbudzenia refleksji nad zmieniającym się na przestrzeni lat uczuciem dwojga ludzi. Jest to jedyne wyróżnienie, które można otrzymać wyłącznie we dwoje. To symbol wierności i miłości rodzinnej, to dowód wzajemnego zrozumienia i istoty związku małżeńskiego, to wzór i piękny przykład do naśladowania dla młodych pokoleń.

Państwo Zofia i Józef Gierowie z Poniecа to małżeństwo, które w październiku obchodziło jubileusz diamentowych godów. Pobrali się 6 października 1960 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w Poniecu. Natomiast sakramentalne "tak" powiedzieli sobie dwa dni później w kościele parafialnym w Poniecu.

Pani Zofia urodziła się w kwietniu 1941 roku. Była najmłodszą spośród trojga dzieci swoich rodziców. Od urodzenia mieszka w Poniecu - w domu - w którym się wychowała. Pani Zofia wyuczyła się zawodu kuśnierza w szkole zawodowej w Lesznie. Jednak nie pracowała w zawodzie, gdyż poświęciła się całkowicie wychowaniu dzieci i prowadzeniu domu.

Pan Józef jest starszy od swej żony o osiem lat. Urodził się w lutym 1933 roku. Jego rodzinną miejscowością są Bojanice. Miał starszą siostrę i czterech starszych braci. Zaraz po ukończonej nauce w szkole podstawowej rozpoczął pracę na kolei, gdzie pracował całe życie. Przez wiele lat był kierownikiem pociągu.

Pan Józef przez trzy lata odbywał służbę wojskową, m. in. w Dęblinie, gdzie był skoczkiem spadochronowym oraz strzelcem pokładowym.

Nasi drodzy jubilaci poznali się w 1958 roku podczas uroczystości weselnej siostry pani Zofii. Po dwóch latach związku pobrali się i tuż po ślubie zamieszkali w Poniecu. Marzeniem pana Józefa było posiadanie własnej hodowli gołębi i w nowym miejscu postanowił je spełnić. Przez ponad 60 lat, do dnia dzisiejszego, dogląda i zachwyca się pięknem tych ptaków.

Państwo Gierowie mają trzech synów. Najstarszy Hieronim mieszka w Lesznie, młodszy Wojciech w Poniecu, a najmłodszy Rafał pozostał w domu rodzinnym i wraz z żoną Jolantą opiekują się rodzicami. Dochowali się także siedmiorga wnucząt i trojga prawnucząt.

WID - MAR

ZAWADA 3
tel. 605887737

USŁUGI MINI - KOPARKĄ

SODOWANIE I PIASKOWANIE

MOBILNE

USŁUGI KOMPRESOREM 5m3

USŁUGI LAWETĄ - PRZEWOZY 3T

WYNAJEM RUSZTOWANIA

ELEWACYJNEGO "PLETTAC" 75m2

WYNAJEM RĘBAKA

CENY PROMOCYJNE

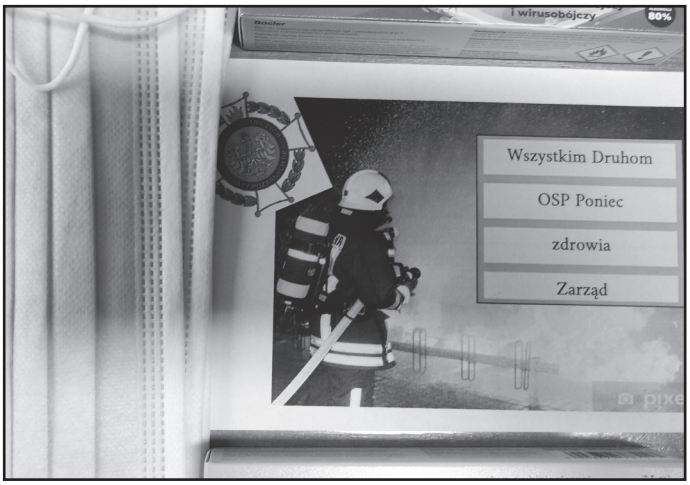

Druhowie należący do jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Poniecu otrzymali maseczki oraz środki do dezynfekcji. Z inicjatywą zakupu pakietów ochronnych dla strażaków wyszedł prezes jednostki, którego pomysł w mgnieniu oka poparł Zarząd OSP Poniec. Poniecka jednostka jest jedyną w gminie należącą do Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego, dlatego musi dbać o bezpieczeństwo naszego miasta i gminy. Jak to mówią, "Dobry ratownik to żywy ratownik", więc każdy strażak powinien zacząć dbać o siebie i swoich bliskich. Wszystkim mieszkańcom życzymy zdrowia i wytrwałości w tej rzeczywistości, jaka nas otacza. Na nas możecie liczyć o każdej porze dnia i nocy. ***OSP Poniec***

Potrzebujesz **reklamy** dla swojej firmy?
Zareklamuj się w naszej gazecie.
Informacje znajdziesz na: www.poniec.eu

Święto Zmarłych n

Śmierć jest dla wielu ludzi tematem tabu. Nie mówi się o niej zbyt chętnie, gdyż w naszej kulturze jej nadejście zwiastuje smutek i żałobę.

Czy jednak w każdym miejscu na świecie śmierć oznacza żal? Czy istnieją nacje, które są w stanie spojrzeć na nią inaczej?

Wbrew pozorom odpowiedź na to pytanie nie jest wcale tak oczywista, a liczba występujących na całym świecie dziwnych zwyczajów związanych ze śmiercią, pogrzebem i obchodzeniem święta Wszystkich Świętych potrafi zadziwić. Niektóre z nich są zabawne, a inne szokujące.

Madagaskar i radosne święto famadihana

Od maja do września na obszarze Płaskowyżu Centralnego ludzie zamieszkujący ten obszar świata biorą udział w ceremonii zwanej famadihana. Troska o swoich przodków ma na Madagaskarze długą tradycję. Miejscowa ludność wierzy, że tylko dbając o bliskich po śmierci można żyć w zdrowiu i dostatku. Bliscy wyciągają ciało z grobu i obnoszą je po domostwie i okolicach w tanecznym rytmie, aby pokazać nieboszczykowi, co zmieniło się od czasu jego śmierci. Wymienia się całun, w który owinięte jest ciało, odbywają się przemowy i uczty. W zależności od zamożności rodziny, ceremonia trwa od jednego dnia do nawet tygodnia. Zaprasza się na nią sąsiadów, a nawet całe wioski i turystów. Jej końcową fazą jest złożenie zmarłego do grobu (jeśli fundusze na to pozwalają - nowego), który często zdobią scenki rodzajowe związane z jego życiem.

Boliwia - Święto Czaszek

O ile zwyczaje praktykowane na Madagaskarze nie są piętnowane przez Kościół katolicki, o tyle inne, choćby w Boliwii, już tak. Tradycja ma to do siebie, że ciężko wykorzenić ją z kultury danego narodu i potrafi przetrwać nawet kilkaset i więcej lat. Przykładem tego są boliwijskie obrzędy związane z dniem Wszystkich Świętych, a także obchodzonym 8 listopada Świętem Czaszek. Z okazji 1 listopada Boliwijczycy pieką tzw. chlebki umarłych. Mają one kształt ludzi, zwierząt i przedmiotów. Każdy z nich posiada określoną rolę do spełnienia, np. pomaga przemieszczać się duszom czy oświetla im drogę. Takie wypieki kładzie się na stole zasłanym obrusem, stawiając obok nich alkohol, jedzenie czy papierosy, a więc wszystko to, co zmarły upodobał sobie za życia. "Spotkanie z bliskimi" rozpoczyna się punktualnie w południe, gdy wszyscy zasiadają do stołu i zaczynają ucztę. Nikt się nie smuci. Indianie uważają bowiem, że śmierć jest jedynie naturalnym momentem przejścia do kolejnego etapu życia.

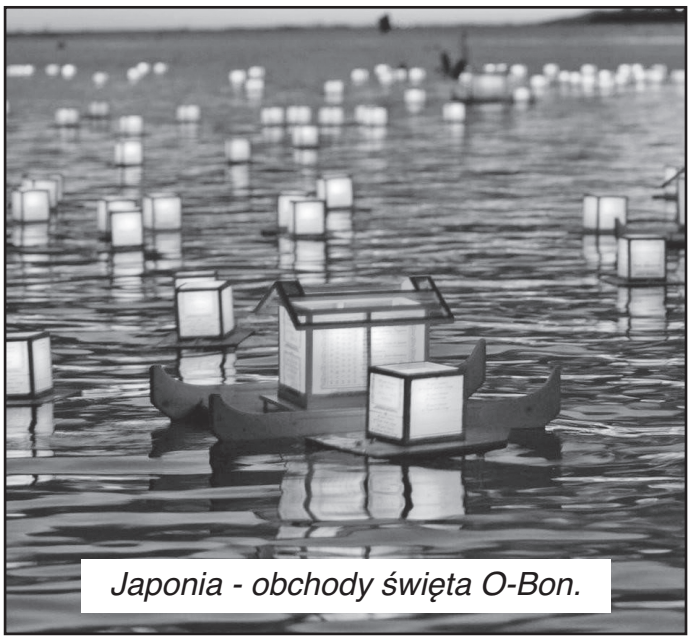

Japonia - obchody święta O-Bon.

Nieco inny wymiar ma wspomniane Święto Czaszek. Rodzina przynosi wówczas do poświęcenia czaszki swoich bliskich. Następnie zabiera je na "spacer" na cmentarz, a także "częstuje" cygarem, alkoholem, dodatkowo przyozdabiając. O czaszkę należy dbać przez cały rok, bowiem Boliwijczycy wierzą, że człowiek ma kilka dusz, a jedna z nich pozostaje w jego szczątkach. W nagrodę za opiekę można liczyć na przychylność zmarłych w spełnieniu próśb o zdrowie, pieniądze i inne doczesne pragnienia.

Japonia - O - Bon

W środku lata w Japonii można wziąć udział w święcie zwanym również festiwalem O - Bon. Tradycja jego obchodów sięga ponad 500 lat. W zależności od regionu święto O - Bon, jedno z najważniejszych w roku, celebrowane jest w przedziale czasowym od połowy lipca do połowy sierpnia i trwa kilka dni. W tym okresie Japończycy odwiedzają groby bliskich w rodzinnych stronach, przygotowują dla nich jedzenie oraz picie i składają dary na ołtarzach wystawionych przed domostwami. W miastach organizowane są festiwale z rytualnymi tańcami bon - odori. Japończycy witają w ten sposób zmarłych, którzy, według ich wierzeń, zstępują wówczas na ziemię. W ostatniej fazie święta, rzeki, jeziora i morza są rozświetlone tysiącami papierowych lampionów, które mają za zadanie doprowadzić dusze zmarłych z powrotem do doczesnej krainy. Szczególnie widowiskowy jest ostatni dzień obchodów święta O - Bon w Kioto. Wieczorem na pięciu wzgórzach otaczających miasto rozpalane są ogniska w kształcie chińskich znaków o symbolice buddyjskiej. Również one mają doprowadzić dusze z powrotem do ich świata.

Ghana i trumny

Najweselsze podejście do spraw związanych z pochówkiem zmarłych mają najprawdopodobniej mieszkańcy Ghany, a konkretnie jej stolicy Akry oraz okolic. Ludność plemienia Ga wierzy, że po śmierci każdy będzie zajmował się tym, czym parał się za życia. Z tego właśnie powodu ogromną popularnością cieszą się trumny o fantazyjnych kształtach: rybacy (jeszcze za życia) zamawiają sobie trumny w kształcie ryby, strażacy pragną spocząć w wozie strażackim, a miłośnicy coca - coli w jej butelce.

Gruzja i wino

Gruzja to kraj przyciągający coraz większą liczbę turystów, w tym również Polaków. Wystawne uczty i rodzina - to elementy kultury, których pielęgnowanie należy do obowiązków każdego mieszkańca kraju. Jeśli połączymy je z zamiłowaniem do wina, zrozumiemy wówczas zwyczaj, jaki panuje na miejscowych cmentarzach. Wybierając się w podróż do Gruzji, warto odwiedzić choć raz jedną z nekropolii, aby zobaczyć butelki wina "czuwające" przy grobach na ustawionych specjalnie w tym celu stoliczkach. Dzień pamięci o zmarłych, przypadający w Poniedziałek Wielkanocny, jest kulminacją spotkań z bliskimi. Oprócz wina, na cmentarz przynosi się wtedy jedzenie i delikatnie rzuca wielkanocne jajka na grób.

Filipiny - wiszące trumny na Luzonie

Osoby odwiedzające ten kraj, w szczególności wyspę Luzon, zauważą wiszące trumny na zboczach skał. Miejscowa społeczność wierzy, że zmarli, dzięki mniejszemu dystansowi do nieba, szybciej się tam znajdą. I mimo że oficjalnie proceder ten został zabroniony, wciąż zdarzają się pojedyncze przypadki jego praktykowania.

Oprócz zwyczajów lokalnych mniejszości etnicznych, których na Filipinach jest bez liku, należy pamiętać, że to kraj katolicki i podobnie jak w Polsce święto Wszystkich Świętych jest tam obchodzone 1 listopada. Filipińczycy odwiedzają groby swoich bliskich, przystrajając je kwiatami, balonami i świecami. Przynoszą jedzenie i picie, urządzają pikniki, kończące się często następnego poranka po nocy spędzonej na płycie nagrobnej.

Na Filipinach są miejsca, gdzie ludzie nie odwiedzają grobów. Nie muszą, gdyż po prostu tam mieszkają. Jednym z takich miejsc jest Cmentarz Północny w Manili. Ludzie, których nie stać było na utrzymanie mieszkania, wyprowadzili się i żyją wśród swoich zmarłych. Wśród grobów rozwieszają pranie, spożywają posiłki, a dzieci grają w piłkę. Ich życie wygląda prawie normalnie. Zatrzymując się w Manili podczas podróży po Filipi-

a świecie

nach warto rozważyć opcję zwiedzenia tego cmentarza. Należy jednak pamiętać, że jest on przede wszystkim domem dla kilku tysięcy ludzi, którym należy się prywatność. Ze względów bezpieczeństwa warto wynająć przewodnika (najlepiej jednego z "mieszkańców"), który za niewielką opłatą może po nim oprowadzić.

Gwatemala - prekolumbijskie wierzenia

Jeśli wybieracie się w podróż do Gwatemali w okresie Wszystkich Świętych, waszą uwagę przykują zwyczaje, będące mieszanką chrześcijańskiej tradycji i prekolumbijskich wierzeń. Kulminacja obchodów, trwających od 21 października do 2 listopada, następuje 1 listopada. Wspomina się wtedy zmarłe dzieci, a w niebo ulatują wielkie kolorowe latawce, o średnicy przekraczającej niekiedy kilkanaście metrów. Bliscy zmarłych umieszczają na nich listy i prośby. O tym, jak wyjątkowe są to arcydzieła, świadczy fakt, że ich konstruowanie może trwać nawet pół roku i biorą w nim udział całe rodziny. Same latawce mają strzec dusze zmarłych przed złymi duchami, które razem z nimi zstępują wtedy na ziemię. Równocześnie z puszczaniem latawców rodziny odwiedzają groby zmarłych, przynosząc na cmentarz jedzenie i picie. Święto to ma radosny charakter, w którym wspomina się chwile spędzone z przodkami.

Ekwador - uczta na grobach

Podobnie jak w Gwatemali, również w Ekwadorze zwyczaje związane z dniem Wszystkich Świętych są mieszanką tradycji chrześcijańskiej i lokalnych prekolumbijskich wierzeń. Świętowanie w Ekwadorze jest nieodłącznie związane z jedzeniem, które spożywa się w domach, a bardzo często na cmentarzach. Rodzina przynosi na groby obiad, jednak nie zjada go od razu. Wszak zmarły ma pierwszeństwo w pożywieniu się i nie należy mu tego utrudniać. Dopiero po pewnym czasie przystępuje się do radosnej uczty, podczas której konsumuje się lokalne specjały. Należy do nich m. in. chleb guagua, który kształtem przypomina sylwetkę dziecka oraz napoje z fioletowej kukurydzy i owoców. Ciekawym zwyczajem jest gra w kości na grobach zmarłych. Liczba wyrzuconych oczek ma symbolizować żale i potrzeby zmarłych, które rodzina powinna spełnić.

Meksyk - Dia de los Muertos

Zaduszki, czyli "Dia de los Muertos", to jedno z najbardziej kolorowych i radosnych świąt w Meksyku. Składa się z dwóch głównych części: 31 października i 1 listopada wspomina się zmarłe dzieci, z kolei 1 i 2 listopada dorosłych. Tradycja świętowania sięga zamierzchłych lat prekolumbijskich i uważa się, że liczy kilka tysięcy lat.

Przygotowania do świętowania zaczynają się już kilka tygodni wcześniej w sklepach. Do sprzedaży wystawiane są wszelkiej maści akcesoria związane ze śmiercią: czaszki, trupie główki i maski o przeróżnych kształtach. Równocześnie w domostwach odbywa się wielkie sprzątanie - dusze zmarłych przodków, które odwiedzają rodzinę, nie mogą przyjść do niewysprzątanego mieszkania. 31 października rozpoczyna się właściwe świętowanie. W domach składane są ofiary dla zmarłych w postaci jedzenia i picia. Dusze, które zstępują na ziemię, są bowiem bardzo głodne. Przygotowywane są małe ołtarze z wizerunkami świętych, ozdobione kwiatami. Posiłki zmieniają się w zależności od dnia - w dniu, kiedy wspomina się dzieci, na stole zostawia się słodycze, colę i inne ulubione przez nich przekąski. Dla dorosłych przeznacza się bardziej tradycyjne potrawy, jak również alkohol, w tym nieodzowną tequilę. Każdemu ze zmarłych na ołtarzu zapala się jedną świeczkę. 1 listopada jest przeznaczony na odwiedziny grobów i przyozdabianie ich kwiatami oraz wieńcami z palm.

Fiesta trwa nie tylko na cmentarzach, ale przede wszystkim na ulicach miast. Można na nich spotkać ludzi przebranych za trupy, bawiących się i śpiewających. Uliczne stragany pełne są smakołyków w kształcie czaszek, kościotrupów, a nawet czekoladowych trumienek. Nie da się ukryć, że w ostatnim czasie obchody Dia de los Muertos zostały mocno skomercjalizowane, jednak mimo to pozostają w pamięci na długo i mogą być ciekawym uzupełnieniem wakacji w Meksyku.

Zwyczajów związanych z obchodzeniem dnia Wszystkich Świętych i stosunkiem ludzi do śmierci jest niezliczona ilość. Łzy, radość, fiesty, pikniki - każdy naród i każda społeczność w inny sposób podchodzą do spraw, które dotyczą każdego z nas. Łączy je jedno - wiara w życie po śmierci i w to, że żywot człowieka na ziemi nie musi kończyć się drastycznie i bezpowrotnie.

Źródło:
https://planetescape.pl/

Mają kolejne wsparcie

CUBATO
DZIŚ STAWIAMY NA JUTRO

Grono partnerów Piasta Poniec w ostatnim czasie powiększyło się o kolejny podmiot. Swoje wsparcie zadeklarowała firma CUBATO Sp. z o.o..

Oferta firmy obejmuje w szczególności budownictwo przemysłowe dla branży spożywczej, realizację obiektów takich jak: chłodnie, mroźnie, hale produkcyjne, mieszalnie pasz, obiekty inwentarskie, kurniki oraz inne obiekty kubaturowe oraz specjalistyczne obiekty przemysłowe.

Nawiązana współpraca pomiędzy firmą CUBATO a PKS Piast Poniec przyniesie wymierne korzyści obydwu stronom. Logo nowego partnera Piasta widoczne jest już na strojach i bluzach sportowych młodzików i młodziczek sekcji piłki siatkowej, a także na banerach reklamowych znajdujących się w obiektach sportowych.

Cieszymy się, że rodzina Piasta powiększyła się o nowego członka, któremu nie jest obojętny rozwój i promocja marki Piasta Poniec. Mamy nadzieję, że stroje, w których w rozgrywkach ligowych biorą udział drużyny piłki siatkowej przyczynią się do jeszcze większej rozpoznawalności i wizerunku firmy CUBATO – powiedział Krystian Juśkiewicz, Prezes PKS Piast.

Dodajmy, że w strukturach Piasta funkcjonują dwie grupy

wiekowe: młodsza, którą trenuje Bartosz Gadkowski i starsza: młodzika i młodziczki, występujące min. w rozgrywkach wielkopolskiej ligi, prowadzone przez Łukasza Kubeczkę.

Więcej informacji o nowym partnerze Piasta Poniec, firmie CUBATO można dowiedzieć się na oficjalnej stronie internetowej firmy www.cubato.pl

Ze względu na obecną sytuację epidemiologiczną i w trosce o bezpieczeństwo seniorów, zajęcia w Klubie Seniora w Poniecu odbywają się w systemie online. Przeprowadzane są miedzy innymi warsztaty artystyczne, które cieszą się dużym zainteresowaniem. Na podstawie filmu instruktażowego zamieszczanego na profilu facebookowym Klubu Seniora, seniorzy przygotowują w domach ciekawe stroiki i kompozycje. Klub dostarcza wszystkie niezbędne materiały potrzebne do wykonania pracy. Panie chętnie brały udział w zajęciach takich jak: „Szyszka w roli głównej" czy „Koralikowa ozdoba choinkowa", o czym świadczą zdjęcia prac przesyłane w komentarzach pod postami. Udostępniane są również filmy z zajęciami Jogi, dzięki którym aktywni seniorzy mogą dbać o swoją sprawność fizyczną nie wychodząc z domu.

Młodzik zadebiutował w lidze

12 października, na siatkarskim parkiecie w kategorii młodzika zadebiutowali chłopcy z Piasta Poniec.

W 1 kolejce rozgrywek o Mistrzostwo Wielkopolski poniczanie podejmowali MKS Jarocin i KS Volley Turek. Spotkanie z Jarocinem przegrywali 0:2. W pierwszym secie była bardzo zacięta walka i Poniec był blisko wygranej, niestety 26:24 wygrywali goście. Drugi set już wyraźniej dla przyjezdnych 25:18. W drugim spotkaniu dzisiejszego dnia mierzymy się z KS Volley Turek. Gramy zdecydowanie lepiej niż w poprzednim spotkaniu. W pierwszym secie prowadzimy 24:17 i niestety od tego momentu punkty zdobywają tylko goście i przegrywamy 24:26. Drugi set należy zdecydowanie do nas i po raz pierwszy w Wielkopolskiej Lidze Młodzika zdobywamy set. Niestety, w tie-breaku nie potrafimy nawiązać walki i przegrywamy 1:2.

Jak na pierwszy raz w rozgrywkach młodzika chłopcy zagrali całkiem nieźle. Było naprawdę wiele momentów bardzo dobrej gry. Niestety, też sporymi fragmentami popełniali zbyt wiele błędów własnych. W najbliższych tygodniach czeka nas sporo pracy, ale obiecujemy, że z każdym turniejem będziemy się prezentować coraz lepiej. Dziś zagraliśmy w składzie: Maks Wasiak - kapitan, Bartek Student, Cyprian Brodziak, Filip Rychel, Dominik Wróblewski, Szymon Wróbel, Paweł Czabajski, Fabian Wosiński, Filip Dwojak, Paweł Kapitan. **ŁK**

W sobotę, 26 września, w hali widowiskowo - sportowej odbył się turniej młodziczek o Puchar Banku Spółdzielczego w Poniecu.

W I rundzie zespół z Ponieca pewnie pokonał drużynę z Gostynia i Środy Wielkopolskiej oraz minimalnie uległ po zaciętej walce Enea Energetyk Poznań. W półfinale miejscowe przegrały 0:2 ze Śmiglem, a w meczu o 3. miejsce pokonały 2:0 UKS 9 Leszno. Klasyfikacja końcowa: 1. UKS ŚMIGIEL, 2. ENEA ENERGETYK POZNAŃ, 3. PKS PIAST PONIEC, 4. UKS 9 LESZNO, 5. LIDER ROKIETNICA, 6. UKS ŚRODA WIELKOPOLSKA, 7. ZAHIR VOLLEY WSCHOWA, 8. KANIASIATKA GOSTYŃ.

Udanie, bo od wyjazdowego zwycięstwa rozpoczęli sezon w III lidze tenisiści stołowi Piasta. W niedzielę, 4 października, ruszyły rozgrywki III ligi tenisa stołowego. Zawodnicy Piasta Poniec w meczu wyjazdowym spotkali się z beniaminkiem z Goliny Wielkiej. Mecz zapowiadał się bardzo ciekawie bez wskazania na faworyta. Cały zespół Piasta zagrał jednak bardzo dobre spotkanie i pewnie zwyciężył 10:4. Jak podkreślił trener Wojciech Walencki, cieszyć może fakt, że wszyscy zawodnicy punktowali, co pokazuje siłę zespołu oraz dobre przepracowanie okresu przygotowań.

"Nie było nas, był las". Wiemy, jak wiele od nich zależy: tlen do oddychania, mniej zanieczyszczeń w powietrzu, lepszy mikroklimat, pokarm i miejsce do życia dla wielu gatunków zwierząt. Mowa o drzewach. Tak niewiele potrzebują - trochę słońca, deszczu, a od nas - szacunku. Dlatego też uczniowie Szkoły Podstawowej w Poniecu posadzili drzewa na boisku szkolnym. Są to dwa dęby błotne, które pięknie się przebarwiają jesienią. Mamy nadzieję, że będą cieszyć nie tylko nasze oczy, ale i przyszłych pokoleń.

Górskie bieganie

Warunki pogodowe nie sprzyjały bieganiu, a już tym bardziej bieganiu w górach, ale meta została osiągnięta. Łukasz Idowiak ukończył górski ultramaraton.

Bieg Ultrakotlina w tym roku rozgrywany był w dniach 10 - 11 października. Jego trasa wiodła przez cztery pasma górskie: Karkonosze, Rudawy Janowickie, Góry Kaczawskie oraz Izerskie. Do wyboru były cztery dystanse: UK30, UK50, UK80, UK130 oraz UK Sztafeta. Łukasz Idowiak zdecydował się na trasę UltraKotlina50. Był to bieg na dystansie 56 km, wiodący z Jeleniej Góry przez Górę Szybowcową położoną w Kaczawach, z której roztacza się piękna panorama na Karkonosze i Kotlinę Jeleniogórską, a następnie przez Dolinę Bobru, Goduszyn do Górzyńca. Później biegacze biegli przez Izery: Zakręt Śmierci i Wysoki Kamień, Jakuszyce, z metą w Szklarskiej Porębie.

Była to trasa bardzo wymagająca o znacznych przewyższeniach, ale w limitach czasowych pozwalających na cieszenie się pokonywanym dystansem.

Kilka tygodni wcześniej, 5 września, Łukasz Idowiak uczestniczył w Karkonoskim Festiwalu Biegowym Chojnik 2020. Pokonanie górskiego biegu na dystansie 42 km, z przewyższeniem 2274 m, zajęło mu blisko 6 godzin. Start i meta biegu zlokalizowane były w okolicy Zamku Chojnik w Sobieszowie, dzielnicy Jeleniej Góry.

Drugoklasiści nauczą się pływać

Wielkopolskie Zrzeszenie LZS w Poznaniu otrzymało od Ministerstwa Sportu i Turystyki dofinansowanie programu powszechnej nauki pływania w ramach ogłoszonego konkursu "Umiem pływać". Program zakłada przeprowadzenie 20 godzin lekcyjnych nauki pływania dla dzieci z klas I - III szkół podstawowych.

Szkoła Podstawowa w Poniecu również przystąpiła do realizacji programu, który przewiduje naukę pływania w ramach 10 wyjazdów na pływalnie po 2 godziny lekcyjne dla wszystkich uczniów klas II. Zaplanowano realizację programu w module trzech grup po 15 dzieci, razem 45 uczestników wyjazdu plus trzech wychowawców ze szkoły. Nauczyciele - wychowawcy będą pracowali jako wolontariusze. W ramach programu zakłada się pokrycie kosztów związanych z transportem, wejściem na pływalnie, ubezpieczeniem uczestników oraz opłaceniem instruktorów nauki pływania - co w części pokrywa Partner. Istotnym elementem tego programu jest w całości bezpłatna forma dla rodziców.

Projekt "Umiem pływać" ma być przyjemny, ale przede wszystkim pożyteczny. Ma sprawiać dużo radości, bawić, a jednocześnie rozwijać ciało i ducha dziecka. Ważnym aspektem jest również edukacja w zakresie bezpiecznego spędzania czasu nad wodą. Program lekcji został opracowany przez najlepszych specjalistów z Polskiego Związku Pływackiego, tak więc zakładamy że będzie gwarancją efektywnej nauki dzieci.

MK

Spacerując po parku czy łące podziwiamy piękne, barwne rośliny, często nie wiedząc nic o ich właściwościach, właśnie dlatego pojawił się pomysł, aby w ciągu ostatnich wakacyjnych dni podczas wspólnej zabawy z Gminną Biblioteką powstał " Zielnik z Biblioteką". Pierwszym zadaniem młodych zielarzy, którzy wzięli udział w zabawie, było odebranie z biblioteki gotowego zestawu do stworzenia zielnika. Następnie przez 10 dni na profilu Facebook biblioteki pojawiało się 10 zdjęć roślin z książek, które trzeba było znaleźć, ususzyć i opisać na kartach z zielnika - były to m. in.: agrest, lawenda, orzech włoski. Wybór ostatniej rośliny w teczce należał do właściciela zielnika. Przez cały czas trwania zabawy w ponieckiej bibliotece czekały na uczestników książki o roślinach, w których znajdowały się niezbędne informacje o danej roślinie. Gotowe kompletne zielniki dzieci dostarczyły do biblioteki. Wyłonienie najpiękniejszych zielników było nie lada wyzwaniem, gdyż wpłynęło bardzo dużo prac i wszystkie były wspaniałe - dlatego też wszystkie zielniki zostały nagrodzone. Dzieci mogły w bibliotece odebrać nagrody oraz swoje zielniki. Mamy nadzieje, że już wiosną uda się stworzyć kolejne karty w naszym "Zielniku z Biblioteką".

Z wojennych i okupacyjnych wspomnień - cz. XI

Prowidencja Sierpowska – bohaterska pielęgniarka z Ponieca

Prowidencja Sierpowska urodziła się 22 września 1919 roku w Jabłonnie (pow. Wolsztyn). Swoje, rzadko spotykane imię otrzymała na cześć babki, która pochodziła z Włoch. W latach 20. rodzina Sierpowskich przeniosła się do Ponieca. Prowidencja uczęszczała do Żeńskiego Gimnazjum w Lesznie, w którym zdała tuż przed wybuchem wojny tak zwaną małą maturę. Jeszcze w trakcie nauki ukończyła kurs pielęgniarek Polskiego Czerwonego Krzyża.

1 września 1939 r. zgłosiła się do służby w jednostce wojskowej stacjonującej w Wydawach koło Ponieca. Po kilku dniach z tą jednostką opuściła Poniec. W trakcie wycofywania się na wschód Polski spotkała swego brata Mariana, który wraz z grupą ponieczan maszerował w kierunku Warszawy z zamiarem wstąpienia do wojska. To krótkie spotkanie zostało opisane w jednym z poprzednich numerów "Wieści...". Około 20 września 1939 r. trafiła do szpitala wojskowego w Sochaczewie, w którym pracowała jako pielęgniarka i tłumaczka. W trakcie pobytu w szpitalu w Sochaczewie nie tylko wypełniała wzorowo swoje pielęgniarskie obowiązki, ale również pomagała w ucieczce tym polskim żołnierzom, którzy mieli być wypisani w najbliższych dniach i skierowani do obozu jenieckiego. Ta pomoc oczywiście wiązała się ze śmiertelnym ryzykiem.

W szpitalu w Sochaczewie pracowała tak długo, dopóki nie opuścił go ostatni polski żołnierz. Dopiero wówczas poprosiła o zwolnienie ze służby. Niemcy nie dali jej jednak zwolnienia, ale tylko dokument urlopowy, w którym napisali, że zostaje urlopowana na czas nieokreślony, jednak jest zobowiązana stawić się na każde wezwanie we wskazanym miejscu.

W kwietniu 1940 r. powróciła do Ponieca. Przez dłuższy czas Niemcy dawali jej spokój, jedynie od czasu do czasu wzywając do urzędu zatrudnienia. Jednak zawsze po okazaniu zaświadczenia urlopowego ze szpitala w Sochaczewie puszczali ją wolno, nie dając żadnego przydziału pracy. Inni Polacy w Poniecu patrzyli na Prowidencję z zazdrością, o czym napisał jej brat Marian: "Nie bardzo podobało się to naszym, nie wiedząc dlaczego wszystkich wysyłają na roboty, a siostra siedzi w domu. W związku z tym, po cichu, zaczęto szeptać, że matka albo i siostra, podpisały volkslistę. Podejrzenie to zwiększyło się jeszcze, kiedy okazało się, że siostra, mimo zakazu okupanta, w jakiś sposób wysyła nam (tj. braciom Sierpowskim) paczki do lagru. Siostra tymczasem przenosiła paczki w nocy przez byłą granicę polsko - niemiecką i tam wysyłała wpisując fikcyjne nazwisko niemieckie jako nadawcę. I o te paczki zrobiono kiedyś siostrze awanturę grożąc, że jeżeli nie powie, jak to robi, to zawiadomią policję. W związku z tym siostra, nie mając nic do ukrycia, powiedziała kiedy i o której wychodzi zanieść paczkę na pocztę, proponując, żeby kto zechce poszedł z nią. Kilka pań zdecydowało się, mimo że siostra powiedziała im, jak to wygląda w praktyce. Owe panie przyszły na umówioną godzinę i poszły, lecz nie uszły daleko, gdyż okazało się, że jest to zbyt daleko, a w dodatku było ciemno i padał deszcz".

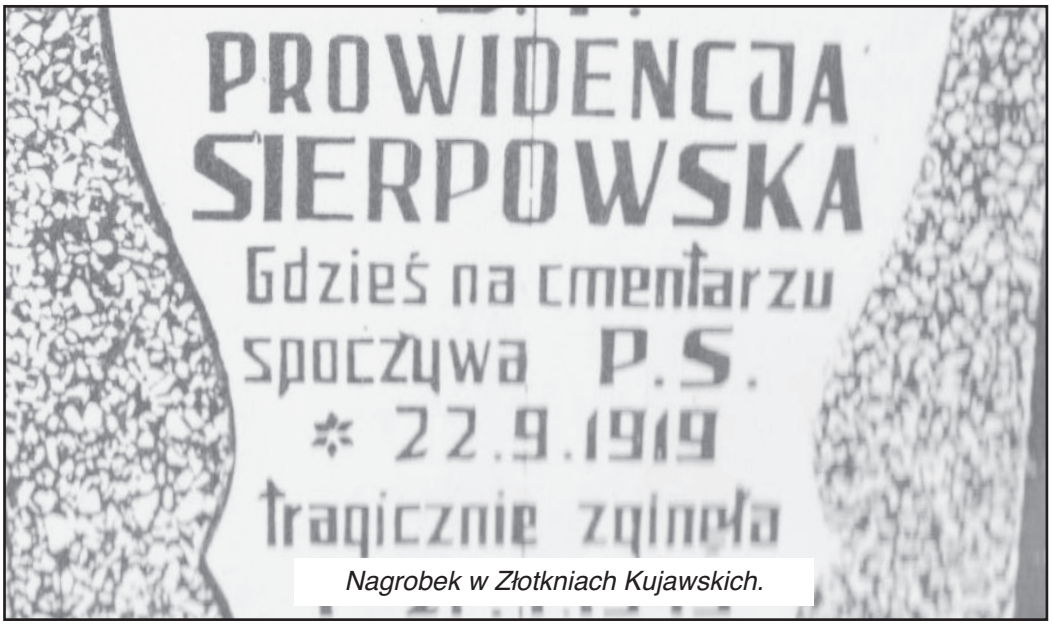

Nagrobek w Złotkniach Kujawskich.

W okresie okupacji miało miejsce jeszcze jedno wydarzenie, świadczące o odwadze Prowidencji. Pewnego dnia Niemcy pędzili przez Poniec kolumnę Żydów z obozu pracy w Dzięczynie. Prowidencja zorganizowała dożywianie dla nich, nie bacząc, że za najmniejszą pomoc Żydom, groziły surowe kary. Kiedy Niemcy dowiedzieli się o tej akcji, wezwali ją do urzędu zatrudnienia, gdzie podarli zaświadczenie o bezterminowym urlopie i wysłali Prowidencję do kopania rowów przeciwczołgowych.

Początkowo pracowała w Lipnie koło Leszna. Stamtąd została przeniesiona wraz z grupą pracowników przymusowych do Krajczyna koło Włocławka, gdzie pracowała do stycznia 1945 r., czyli do momentu nadejścia Armii Czerwonej. Wówczas, u progu wolności, dosięgła ją tragiczna śmierć, którą zrelacjonowała jej towarzyszka Jadwiga Stasikowa z Rawicza: "Zbliżał się front, praca się kończyła. Niemcy uszeregowali nas w kolumnę marszową i wyruszyliśmy w kierunku Inowrocławia. 19 stycznia 1945 r. Rosjanie odbili nas i zawrócili w kierunku Złotnik Kujawskich. Było nas kilka tysięcy ludzi. Między ludźmi jechały "podwody", czyli wozy z bagażem. Prowidencja szła pieszo i prowadziła konie. Prosiła mnie, abym przygotowała w napotkanym domku kwaterę. Ledwie zdążyłam przeskoczyć rów i przebiec kilka kroków - zauważyłam przewrócony wóz, wozaka w rowie i galopujące konie. Ujrzałam także odjeżdżający czołg rosyjski. Prowidencja leżała na szosie ze zmiażdżoną nogą i rozbitą głową. Żyła jeszcze 20 minut. Obecne były przy tym wydarzeniu koleżanki z Ponieca - Janka Sikorska, z domu Apolinarska i Babińska, której imienia nie pamiętam".

Po wojnie, brat Prowidencji, Marian Sierpowski, dowiedział się dalszych szczegółów o tym tragicznym wydarzeniu: "Po śmierci Niemca, który powoził podwodą, sama przejęła prowadzenie konia z wozem, mimo że byli też w tej grupie mężczyźni. Nie bardzo umiała się z tym obchodzić i być może dlatego o wóz zaczepił czołg".

Opis śmierci Prowidencji zawiera również strona internetowa "Dawne Złotniki", na której podano, że Prowidencja wraz z grupą innych osób wracała do domu, prowadząc wóz z koniem. Pod Złotnikami Kujawskimi zobaczyli radziecki czołg, na widok którego uciekli w pole, zostawiając zwierzę na drodze. Żołnierze zawołali ich, by zabrali konia. Wróciła tylko Prowidencja, żaden z obecnych mężczyzn nie pośpieszył jej z pomocą. Gdy uruchomiono czołg, to ryk silnika spłoszył konia, który wepchnął kobietę pod gąsienice. Została przejechana po tułowiu i wkrótce potem zmarła. Miała niespełna 26 lat.

Staraniem Janiny Apolinarskiej zwłoki przeniesiono na kocu do pobliskiego domu, gdzie obmyto je i położono w łóżku. Przez dwa dni szukano stolarza, który mógłby zrobić trumnę. Znaleziono go w pobliskim majątku. Za zrobienie trumny i pochowanie zapłaciła Janina Apolinarska. Na cmentarz w Złotnikach Kujawskich trumnę niosło trzech mężczyzn.

Po wojnie Marian Sierpowski usilnie poszukiwał grobu siostry,

dok. na str. 13

dok. ze str. 12

ale takowego w Złotnikach nie znalazł. Nie potrafiła go też wskazać Janina Apolinarska, ponieważ w styczniu 1945 r. nie poszła na cmentarz. Dowiedział się jednak, że Prowidencja nie została pochowana, gdyż grabarze nie mieli czym wykopać grobu i zostawili trumnę gdzieś na cmentarzu. Wkrótce potem Sowieci zebrali swoich poległych żołnierzy i pochowali ich w Złotnikach przy drodze z Inowrocławia do Bydgoszczy. Podobno pochowali tam także dwie anonimowe dla nich niewiasty. Możliwe, że była wśród nich Prowidencja.

Mimo braku grobu, Marian Sierpowski postanowił upamiętnić siostrę na miejscowym cmentarzu. Za zgodą proboszcza postawił jej skromny, symboliczny nagrobek.

Źródła:

• Wspomnienie dotyczące udziału siostry mojej, Prowidencji Sierpowskiej (…) oraz jej tragicznej śmierci pod sam koniec wojny. Maszynopis w zbiorach biblioteki Szkoły Podstawowej w Poniecu

• "Śladem artykułów" - wycinek z "Panoramy Leszczyńskiej" (brak daty)

• Strona internetowa "Dawne Złotniki" https://www.facebook. com/dawnezlotniki/posts/1474015342664271/ (dostęp 12. 10. 2020)

GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI

Prowidencja Sierpowska z pielęgniarkami szpitala w Sochaczewie oznaczona krzyżkiem.

Prowidencja Sierpowska w wieku 12 lat.

Kalendarium ponieckie
Z dziejów oświaty
Część 30:

1 września 1954 - Inauguracja roku szkolnego. Nowością wprowadzoną od tego roku były codzienne apele poranne "przyczyniające się wydatnie do polepszenia frekwencji, zdyscyplinowania i zachowania się młodzieży". Kadrę nauczycielską Szkoły Podstawowej w Poniecu stanowili: Antoni Fornalik - kierownik szkoły, Dymitr Binczarowski, Stanisław Dembiński, Helena Lewińska, Zofia Majerowa, Józef Maścianica, Stefania Olszewska, Stefania Robaszewska, Elżbieta Wałęska, Maria Wasielewska, Maria Ritter - przewodniczka Drużyny Harcerskiej. Szkoła liczyła 12 oddziałów. Najliczniejsza była klasa III - 41 uczniów, najmniejsza klasa VIIb - 24 uczniów. Ogólna liczba uczniów wynosiła 389. Wszyscy uczniowie i nauczyciele zostali ubezpieczeni od wypadków.

Szkoła Podstawowa w Waszkowie w tym dniu liczyła 27 uczniów w klasach I - IV.

Wrzesień 1954 - W ramach miesiąca poświęconego odbudowie Warszawy odbyły się pogadanki w klasach.

10 września - 10 października 1954 - Odbył się miesiąc pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej. Młodzież uczestniczyła w festiwalu filmów radzieckich, urządzała wystawy czasopism i książek radzieckich.

4 października 1954 - Rozpoczęła się akcja wykopkowa. Przez 12 dni grupy około 40 uczniów brały udział w wykopkach ziemniaków w okolicznych państwowych gospodarstwach rolnych w ramach zajęć pozalekcyjnych.

4 listopada 1954 - W sali kina odbyły się wybory Komitetu Rodzicielskiego. Przewodniczącym został Klemczak.

16 listopada 1954 - Po odbyciu służby wojskowej do pracy wrócił Mieczysław Krauze, który objął funkcję przewodnika Drużyny Harcerskiej, a dotychczasowa przewodniczka, Maria Ritter przeniesiona została na etat nauczycielski.

5 grudnia 1954 - W wyniku wyborów do rad narodowych do Miejskiej Rady Narodowej w Poniecu weszło dwóch nauczycieli: Stanisław Dembiński jako reprezentant szkoły i Zofia Majerowa z ramienia Ligi Kobiet.

1 stycznia 1955 - Na mocy reformy administracyjnej wieś Waszkowo, dotąd położona w gminie Bojanowo (pow. rawicki) przeszła do gromady Poniec (pow. gostyński). Tym samym zmieniło się organizacyjne podporządkowanie Szkoły Podstawowej w Waszkowie.

1 marca 1955 - Na własną prośbę do pracy w Szkole Podstawowej w Kaczkowie przeszła Maria Wasielewska.

10 marca 1955 - Pracę nauczyciela w Szkole Podstawowej w Poniecu podjął Franciszek Guliński.

28 marca 1955 - W sali kina odbyło się święto Drużyny Harcerskiej im. gen. Karola Świerczewskiego, podczas którego ponad 30 nowych członków złożyło przyrzeczenie.

7 kwietnia 1955 - Wyrokiem Sądu Powiatowego w Gostyniu nauczyciel Kazimierz Lisiecki został uwolniony od winy i kary w związku z wypadkiem w dniu 21 maja 1953 r. w wyniku którego uczeń Kazimierz Dużałka stracił oko.

14 maja 1955 - Uczniowie klas siódmych Szkoły Podstawowej w Poniecu podpisali Apel Wiedeński o rozbrojenie i zniszczenie zapasów broni masowej zagłady.

1 maja 1955 - Uczniowie klas V - VII wzięli udział w manifestacji pierwszomajowej.

5 maja 1955 - Odbyły się Harcerskie Igrzyska Szkolne, a 8 maja ich etap rejonowy, zaś 15 maja powiatowy. Drużyna piłki ręcznej chłopców i sztafeta 4 x 60 m dziewcząt zakwalifikowali się dzięki zwycięstwu na igrzyskach powiatowych do podokręgowych w Lesznie w dniu 21 maja. Uczeń klasy VII, Bolesław Brodziak, dzięki zwycięstwu w czwórboju lekkoatletycznym na eliminacjach powiatowych brał udział w eliminacjach wojewódzkich, które odbyły się 29 maja 1955 r. w Wągrowcu, zajmując 5. miejsce.

10 czerwca 1955 - Rozpoczęły się egzaminy końcowe klas siódmych. Obejmowały one: język polski - egzamin pisemny i ustny, matematykę - egzamin pisemny i ustny oraz historię - egzamin ustny.

14 czerwca 1955 - Rozpoczęły się egzaminy promocyjne w klasach piątych i szóstych, obejmujące: dyktando i język polski - ustny oraz matematykę - pisemny i ustny.

25 czerwca 1955 - Uroczystość zakończenia roku szkolnego w sali kina.

Lipiec - sierpień 1955 - Elektryfikacja budynku Szkoły Podstawowej w Poniecu. Koszt elektryfikacji wyniósł 25 000 zł, z czego 16 000 zł pochodziło z budżetu miejskiego.

Źródła:

• Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Poniecu

• Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Waszkowie

GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI

HOROSKOP

Baran 21.03-19.04

W sferze uczuć czeka Cię więcej szczęścia i spełnienia niż marzyłaś. Będzie miłość, zrozumienie i cudowne niespodzianki. W pracy staraj się unikać wiecznych krytykantów, rób swoje.

Byk 20.04-20.05

W uczuciach możliwe komplikacje. Najbliższy czas wymagać będzie od Ciebie ostrożności w działaniu i rozwagi w słowach. Odkryjesz nowe pasje. A w pracy przekonasz się na kogo możesz liczyć.

Bliźnięta 21.05-21.06

Dobrze będzie Ci teraz z rodziną i z Twoją drugą połówką. Zgodne pary mogą nawet przeżyć kolejny miesiąc miodowy. Zadbaj o zdrowie i kondycję. Lepsze finanse.

Rak 22.06-22.07

Dobry czas na wszelkie podsumowania. Spotkaj się z przyjaciółmi, wyjaśnij zaległe nieporozumienia. W domu czeka Clę zgodna współpraca i dużo radości. Będzie też niespodzianka.

Lew 23.07-22.08

Sprawy sercowe ruszą w dobrym kierunku. Mile zaskoczą Cię czyjeś słowa. W połowie miesiąca dotrze ważna przesyłka, ziszczą się Twoje plany. Uważaj w podróży.

Panna 23.08-22.09

Ktoś, na kim Ci zależy, stanie się bardziej otwarty i życzliwy. Możesz rozpocząć nową życiową przygodę. W pracy wróć do dawnego zlecenia, zarobisz więcej.

Waga 23.09-22.10

Słońce nastroi Cię pozytywnie do ludzi. Będziesz się więcej uśmiechać. Wykorzystaj ten czas, by nawiązywać kontakty, wybrać się w podróż, zdobywać wiedzę. Nie ufaj plotkom.

Skorpion 23.10-21.11

Wrócą sprawy, które kiedyś odpuściłeś. Praca będzie Cię kochać, choć nie wszystko pójdzie gładko. W miłości wszystko, co najlepsze, partner okaże Ci dużo ciepła. Skontroluj zdrowie.

Strzelec 22.11-21.12

W pracy czasem trzeba stawiać wszystko na jedną kartę. Jeśli wiesz, czego Ci trzeba, staraj się o to, nie wszczynając kłótni. W końcu miesiąca oczekuj ważnej informacji.

Koziorożec 22.12-19.01

Wiele uwagi poświęcą Ci bliscy i przyjaciele. Bądź otwarta na ich propozycję. Ktoś czeka na Twój telefon, potrzebuje rady. Możesz spodziewać się wyższych dochodów.

Wodnik 20.01-18.02

Odpowiedzialność za innych zacznie Ci nieco ciążyć. Niepotrzebnie o wszystko się martwisz, dasz radę. Single mogą liczyć na nową znajomość, a stałe pary na powrót namiętności i czułości.

Ryby 19.02-20.03

W sferze zawodowej sukcesy i uznanie. Dla domu znajdziesz okazję na korzystne zakupy. Podreperujesz też budżet. Spodziewaj się spotkania z dawną miłością.

KRZYŻÓWKA Z NAGRODĄ

Aby rozwiązać krzyżówkę, trzeba wpisać w poziome rzędy znaczenie słów. Potem z oznaczonych liter ułożyć hasło. Prawidłowe rozwiązanie należy przepisać na kartkę i wysłać lub dostarczyć do Gminnego Centrum Kultury w Poniecu. Rozwiązanie można też przesłać e-mailem na adres **krzyzowka@gck.poniec.eu.** Prosimy pamiętać o podaniu imienia, nazwiska i adresu zamieszkania. Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi wylosujemy nagrodę. Na rozwiązania czekamy do 10 listopada. Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki brzmiało: **WRZESIEŃ SPRZYJA SPACEROM**. Nagrodę wylosował **TOMASZ NOWACKI.** Zapraszamy do GCK po odbiór nagrody.

1	T	13				9
2		14	E		20	24
3	18				11	T
4		K		6		23
5	26		8		2	K
6		A	3			16
7	1		N	19	7	
8		22		17	K	
9	15	10	Ł			
10	12				25	A
11	5	P	4			
12		21			T	

1	2	3	4	5	6	7	8	■	9	10	11	12	13	14
15	■	16	17	18	19	20	■	21	■	22	23	24	25	26

1. Dalekopis
2. Szkoli kadrę
3. Sobota w judaizmie
4. Zespół komórek
5. Dziura w zębie
6. Objaw anginy
7. ... Chorko, przełożona Procha
8. Realizuje recepty
9. Przelew na konto
10. Nakrycie głowy
11. Mała rola
12. Odwiedziny

Przepisy na desery

Jogurtowe racuszki

Składniki na 2 talerze: 250 g jogurtu greckiego lub naturalnego, 3 duże jajka, 200 g mąki pszennej, łyżeczka sody oczyszczonej, olej rzepakowy do smażenia, cukier puder do oprószenia.

Przygotowanie: Do miseczki dać jogurt i jajka. Wymieszać rózgą kuchenną do rozmącenia jajek i połączenia się składników, ale nie ubijać. Bezpośrednio do naczynia przesiać mąkę pszenną i sodę oczyszczoną, wymieszać rózgą kuchenną. Ciasto powinno wyjść średnio gęste, w razie konieczności dodać dodatkową łyżkę jogurtu i wymieszać.

Smażyć na nieprzywierającej patelni na średniej ilości oleju, z obu stron, na złoty kolor. Po usmażeniu ułożyć na talerzach na ręcznickach papierowych, by odsączyć je z tłuszczu. Oprószyć cukrem pudrem, przełożyć na półmisek i podawać.

Kubusiowe smoothie

Składniki na 2 porcje: 1 marchewka, 1 jabłko, pół banana, świeżo wyciśnięty sok z 2 pomarańczy, kilka kostek lodu.

Przygotowanie: Marchewkę obrać, pokroić na grube plastry. Jabłko obrać, usunąć gniazda nasienne. Banana obrać. W misie miksera kielichowego umieścić wszystkie składniki i zmiksować. Jeśli smoothie jest zbyt gęste, dolać soku z pomarańczy lub wody. Przelać do szklaneczek. Podawać natychmiast.

Peeling z kawy

Składniki: 4 łyżki kawy naturalnej mielonej, 1 szklanka brązowego lub białego cukru, 0,5 szklanki oliwy z oliwek lub ze słodkich migdałów.

Sposób przygotowania: Kawę wsyp do papierowego filtra, który umieść w odpowiednim szklanym pojemniku. Zalej kawę wrzątkiem. Po około 8-10 minutach, gdy kawa się zaparzy, wyjmij papierowy filtr i odcedź, by pozostały fusy. Cukier połącz z oliwą z oliwek i fusami z kawy. Pozostaw na kilka minut. Rozprowadź peeling pod prysznicem, następnie spłucz. Dzięki użyciu oliwki peeling będzie miał właściwości natłuszczające i nie będziesz potrzebować balsamu.

Nietypowe wino

To wino według św. Hildegardy wzmacnia nasze serce. Sprawdza się zwłaszcza przy rehabilitacji po zawałach serca oraz przy niedomaganiu zastawek. Znaleźliśmy dla Czytelników przepis na tę miksturę i radzimy zrobić ją ze świeżej pietruszki.

Składniki: *Pęczek natki pietruszki, litr czerwonego wytrawnego wina, 2 łyżki octu winnego, 3 - 6 łyżek miodu.* Przygotowanie: Natkę posiekaj, wsyp do rondelka, wlej wino i ocet winny. Na wolnym ogniu doprowadź do wrzenia i gotuj przez 5 min. Dodaj miód i gotuj kolejne 5 min. Odstaw do wystudzenia, przecedź i przelej do butelek. Zakorkuj i przechowuj w ciemnej szafce. Pij po 1 kieliszku 3 razy dziennie przez 2 tygodnie.

(: (: HUMOR :) :)

Dyrektor dużej fabryki wzywa do swego gabinetu sekretarkę.

- Pani Jolu! Czy, tak jak prosiłem, dała pani do gazety ogłoszenie, że poszukujemy nocnego stróża?

- Oczywiście, panie dyrektorze. Zrobiłam, jak pan prosił!

- I jaki efekt?

- Natychmiastowy. Ostatniej nocy okradziono nasz magazyn.

xxx

Pchła pyta się pchły:

- Gdzie byłaś w czasie wakacji?

- Na krecie.

xxx

Na podwórku rozmawiają dwa koguty:

- Czy ty z tą kurą to chodzisz na poważnie, czy tylko dla jaj?

xxx

- Gdzie podpisano traktat wersalski?

-Na samym dole, pod tekstem.

Puchary dla gimnastyków

Sekcja Akrobatyki i Fitnessu Piasta Poniec wystartowała w Międzynarodowych Mistrzostwach Polski federacji WBBF WFF w Fitness Gimnastycznym Dzieci i Młodzieży FIT KIDS w Skarszewach, które odbyły się 17 - 18 października. Zawodnicy z Ponieca zmierzyli się z konkurencją z całej Polski.

Walczyli o finałowe szóstki i jak najlepsze wykonanie układów. Wrócili z pucharami i medalami oraz z dalszą motywacją do treningu. Maksym Szymankiewicz zdobył tytuł WiceMistrza Polski, Wiktoria Wrotyńska jest drugą Wicemistrzynią w MP, Anna Bartków uplasowała się tuż obok podium na miejscu czwartym, Maja Wrotyńska i Zuzanna Kończyk znalazły się na miejscu V w swoich kategoriach. Maja Maj i Ola Bartków w bardzo licznej i silnie obsadzonej grupie niestety tym razem nie zakwalifikowały się do finałowej szóstki.

- Nie składamy broni! Walczymy dalej, trenujemy! Mamy masę planów i ogromną motywację. Obiecuję, że jeszcze bardziej podkręcimy śrubę **- powiedziała niezwykle zadowolona z występów swoich podopiecznych trenerka sekcji Aneta Wrotyńska.**

Młodym gimnastykom oraz trenerce gratulujemy tak dużego sukcesu i życzymy powodzenia w dalszych rywalizacjach.

Samorząd czytał dzieciom

W procesie kształcenia olbrzymią rolę odgrywa czytanie. Jest ono na równi z pisaniem oraz z korzystaniem z technologii informacyjnych podstawową umiejętnością współczesnego człowieka. Małym dzieciom warto czytać książki na głos. Dziecko, któremu się czyta, uczy się słuchać, rozwija zdolność koncentracji oraz chęć poznawania świata.

We wtorek, 6 października, do krainy najpiękniejszych wierszy Jana Brzechwy zaprosiły uczniów klas I i II ze Szkoły Podstawowej w Żytowiecku przedstawicielki Samorządu Uczniowskiego: Żaneta Bzdęga z klasy VIIa, ucharakteryzowana na samochwałę z warkoczykami i kolorowymi piegami Amelia Bartlewska oraz przypominająca kaczkę - dziwaczkę z różową kokardą na głowie Lena Żurek - obie dziewczyny z klasy VIa.

Któż z nas, dorosłych, nie pamięta z okresu dzieciństwa bajek oraz wierszy dla dzieci, które wyszły spod pióra bardzo dbającego o swój wygląd zewnętrzny i chętnie wypoczywającego w nadmorskiej Ustce Jana Brzechwy - z pewnością najbardziej popularnego dwudziestowiecznego polskiego bajkopisarza. W jego zaczarowanych utworach było wszystko to, co najważniejsze: piękna polszczyzna, niesamowity humor, dobroć oraz radość życia.

I pierwszoklasiści, i drugoklasiści z zainteresowaniem wysłuchali sześciu dobrze znanych od pokoleń wierszy Jana Brzechwy. Amelka w mistrzowski sposób zinterpretowała "Samochwałę" i "Kłamczuchę". Z kolei Lenka oczarowała małą publiczność interpretacją wierszy "Na straganie" i "Kaczka - dziwaczka". Natomiast Żaneta dokonała bardzo subiektywnej interpretacji wierszy zatytułowanych "Leń" oraz "Pomidor".

Wartościowy utwór literacki w cudowny sposób otwiera przed dzieckiem bramę do krainy wiedzy. Po każdym z przeczytanych utworów najmłodsi uczniowie żytowieckiej szkoły dzielili się swoimi czytelniczymi wrażeniami i odczuciami.

Na koniec promujące tego dnia czytelnictwo przedstawicielki Samorządu Uczniowskiego poczęstowały wszystkich cukierkami.

KRZYSZTOF BLANDZI

Dzień Edukacji Narodowej

"14 października to jest święto pracownika, który w trudzie i mozole wychowuje dzieci w szkole. I choć nas to często nudzi, wychowuje nas na ludzi".

W Dniu Edukacji Narodowej dziękujemy wszystkim nauczycielom i dyrektorom szkół oraz przedszkoli za tworzenie edukacji i wszelkie działania na jej rzecz. To dzięki ich wiedzy i zaangażowaniu jest ona nieustająco na najwyższym poziomie.

Uczniowie, szczególnie w tym trudnym czasie, potrzebują przewodników, którzy wskażą najważniejsze wartości, jak tolerancja czy wzajemny szacunek i zrozumienie. Są to sprawy szczególnie ważne dzisiaj, kiedy relacje międzyludzkie są coraz bardziej skomplikowane, a rzeczywistość niezwykle złożona i trudna.

Przedszkolaki z grupy Zajączki z Przedszkola Samorządowego w Poniecu pamiętały o Europejskim Dniu Przywracania Czynności Serca, który przypada 16 października. Dzięki zaangażowaniu pani Joanny Bernadek, mimo iż w tym roku nie była organizowana akcja na skalę ogólnopolską to postanowili uczyć się, jak zachować się w chwili, kiedy czyjeś życie zależeć może od nich samych. Doskonale wiedzą, jak działać jeśli chodzi o resuscytację krążeniowo - oddechową. Mają wypracowane etapy postępowania i nawyki ratujące życie ludzkie. W tym roku, ze względu na pandemię, dzieci nie wykonywały oddechów. Swoje działania skupiły na ćwiczeniach w uciskaniu klatki piersiowej potencjalnego poszkodowanego.

MS
UBEZPIECZENIA
Marzena Szwarczyńska
tel. 691 678 212
tel. 603 098 563
ul. Mickiewicza 38
ul. Rynek 20 Poniec
KOMUNIKACYJNE
PODRÓŻE
NIERUCHOMOŚCI MIESZKANIE/DOM
MAJĄTEK FIRMA
ROLNE/UPRAWY
INNE
14 towarzystw ubezpieczeniowych w jednym miejscu!
Proama
TUZ UBEZPIECZENIA
warta.
COMPENSA VIENNA INSURANCE GROUP
HDI
ERGO HESTIA
PZU
GENERALI
CONCORDIA UBEZPIECZENIA GRUPA GENERALI
InterRisk VIENNA INSURANCE GROUP
UNIQA
wiener VIENNA INSURANCE GROUP
Allianz
MTU